

Ajmi,

Byłam pierwszym marzeniem mojej matki o dziecku.
Jeden-dziewięć-dziewięć-jeden przyszłam dokładnie w kwietniu.
Pierwsza pociecha w życiu, u całej rodziny.

Ale los już wiedział, że mój świat będzie inny.

Już na wstępie miałam bardzo trudny charakter.

Niespokojnie dziecko, w którym była masa pragnień.

Przeczkole, podstawówka, potem, gimnazjum.

Już przy tym ostatnim dałam wszystkim do wiwatu.

Mimo wielu kłopotów ciągle była dzieckiem.

Nie chciałam dorosnąć wybierałam prostszą kwestię.

W drodze do doskonałości chciałam czerpać orzeźwienie, lecz pod twardą maską czułam ciągle zm

Plany miałam ambitne już podczas liceum.

Zdać maturę i studiować by dotrzeć do celu.

Życie odkrywało jednak kolejne karty

i nie raz padło pytanie czy świat jest tego warty.

Ref/ Nasze życie jest kręcone jak pozytywka.

Czasem czujesz melodię, lecz czasem też to znika.

Chce żyć z rapem i robić pełen obrót,

lecz na razie chce wytrwać byle do piątku.

/x 2

W wieku siedemnastu lat poznałam smak rapu.

Nokoutowałam rymem na nowym życia szlaku.

Mój rap ogarnął pierwsze nasze rejony, ale w życiu wciąż pisałam takie same życia strony.

Ponżałam nowych ludzi i wrosłam w ich korzenie.

Bo im i mi rap dawał ukojenie.

Odkąd weszłam do tej gry poznałam nowy system

i to chyba normalne, że z niej nigdy już nie wyjdę.

Zmieniłam się zaczęłam wszystko doceniać

bo to nie mój wpływ zaczął mnie tak zmieniać.

odezwało się sumienie powiedziało jak mam żyć,

a rap dawał mi siłę by ciągle taką być.

dziś mam bilans na prostej bo czas minął mi prściej

Chce by jednak minęły te tygodnie,

lecz nie mogę pozwolić abym mogła zapomnieć ta doba dwa cztery mogłaby lecieć wolniej.

Ref/ Nasze życie jest kręcone jak pozytywka.

Czasem czujesz melodię, lecz czasem też to znika.

Chce żyć z rapem i robić pełen obrót,

lecz na razie chce wytrwać byle do piątku.

/x 2

Są dni kiedy wracam daleko wspomnieniami

i wtedy tak cholernie czas mnie rani.

Nie mogę uwierzyć w to ile straciłam,

z tak pełną olewką do życia podchodziłam.

Ósmy kwietnia 2002 rok, zwykły dzień, ale zaraz nastał mrok.

Minęło kilka lat, a ja nie mogę się pogodzić, dlaczego z dnia na dzień kochany człowiek odchodzi.

Dziś wiem jeśli umrę to tylko w zaszczycie,

bo całe życie przeżyje zawsze na szczycie

Kiedy zamykam oczy widzę już wszystko

i z tymi których nie ma jestem ciągle blisko

Niepoprawna dziewczyna która śmiała się przez łzy

Od małego robiąc minę do złej gry.

Dziś przelewam to na majka a Ty to słuchasz.

Może się śmiejesz.. Ale inny się wzrusza.

Ref/ Nasze życie jest kręcone jak pozytywka.

Czasem czujesz melodię, lecz czasem też to znika.

Chce żyć z rapem i robić pełen obrót,

lecz na razie chce wytrwać byle do piątku.

/x 2